

Ktoś kiedyś rzekł mi, że nie ma Aniołów
Są tylko ludzie z łez tego padołu
I choćbym pragnął i serce swe kruszył
To nigdy nie spotkam istoty z mej duszy

I żyłem latami w swej codzienności
Szukając tego, co żyje w nicości
Z uśmiechem na twarzy cierpliwie tak trwałem
Choć w środku nadzieję cały czas miałem

Wierzyłem, choć wiara wątła już była
Nadzieja wewnątrz ledwie się tliła
Już gasnąć miała, nie zbudzić się więcej...
I wtedy poczułem niezwykle objęcie

To Skrzydła Anielskie objęły mnie czule
Niwecząc wszelakie życia mego bóle
I wzniosły wysoko ponad świat cały
By mi pokazać, że One istniały

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tomekloko, dodano 17.11.2017 21:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.